



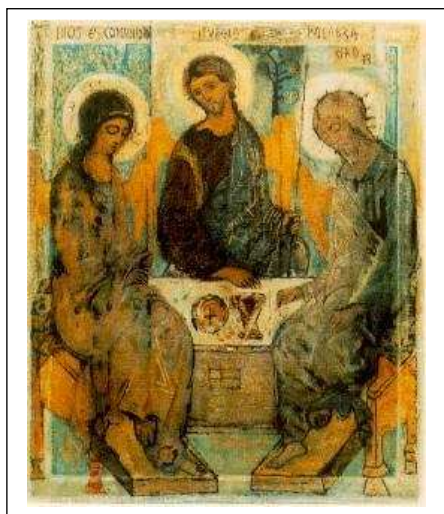
Biuletyn Parafialny

parafia św. Teresy od Dz. Jezus we Włochach
www.swietateresa.pl

Numer 11

Czerwiec 2010

Procesja w Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało)



PRZY PIERWSZYM OŁTARZU *Ewangelia Mt 26,17-19.26-29*

Tuż przed śmiercią Jezus sprawuje ostatnią Paschę z uczniami: „Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.”

Słuchając tych słów uświadamiamy sobie, że niemożliwa byłaby obecność Chrystusa w Eucharystii, gdyby nie Jego śmierć na krzyżu i Jego Zmartwychwstanie. Podając swoim uczniom chleb i wino, mówił o swojej Ofierze, którą miał złożyć nazajutrz. Jest to ofiara ostateczna i najdoskonalsza, złożona Ojcu za nasze

grzechy. Stało się tak dlatego, abyśmy mogli poznać miłość Boga, miłość którą Bóg nas ukochał, kiedy byliśmy grzesznikami. Eucharystia jest spotkaniem się z Chrystusem, który umarł i Zmartwychwstał dla Ciebie. Przyjając Eucharystię to przyjmując Dobrą Nowinę, że Bóg Ci przebacza, przygarnia i troszczy się o Ciebie codziennie.

PRZY DRUGIM OŁTARZU *Ewangelia Mk 8,1-9*

Eucharystia w nauce Soboru Watykańskiego II to „sakrament centralny” oraz „źródło i szczyt całej ewangelizacji”. Chrystus ewangelizował jako pierwszy i szły za Nim wielkie tłumy. Mówił im o miłości Boga, potwierdzając tę naukę cudami i znakami, które w sposób jednoznaczny dla ludu izraelskiego świadczyły o tym, że jest posłany przez Boga. Wśród tych licznych cudów, uczynił również znak rozmnożenia chleba:

„I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi.”

Chrystus zastawia tłumom dwa stoły – stół Słowa i stół Chleba. On sam jest jednocześnie tym Słowem i Chlebem, najdoskonalszym. Mimo, że wiele razy wydaje nam się, że syci nas pieniądź,

kariery, akceptacja drugiego człowieka, to tak naprawdę tylko Chrystus jest „prawdziwym pokarmem” i ten, kto Go spożywa, nie będzie nigdy odczuwał głodu – głodu egzystencjalnego, którym jest pragnienie bycia kochanym.

Chrystus widział idące za Nim tłumy i litował się nad tymi ludźmi, bo byli „jak owce bez pasterza”. Najważniejsze, co im dawał, to Słowo, że Bóg ich kocha, że „Królestwo Boże” już nadeszło. Głoszenie Słowa Bożego rozpoczyna w nas proces wiary, potem konieczne jest przyjmowanie Eucharystii, aby móc wytrwać w wierze.

„Chleba powszedniego daj nam dzisiaj” modlimy się w modlitwie „Ojcze Nasz” – dawaj Nam Panie codziennie tego Chleba, który stał się Twym Ciałem, żebyśmy mogli trwać w Twym Kościele!

PRZY TRZECIM OŁTARZU ***Ewangelia Łk 24,13-16.28-35***

Dwaj uczniowie idą do wsi Emaus. Dyskutują o tym, co wydarzyło się w Jerozolimie, że Jezus, w którym pokładali nadzieję, został ukrzyżowany. Co więcej, niektóre z niewiast zaniepokoiły ich informacją, że zmartwychwstał.

„Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. (...) Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy.”

Chrystus pragnie towarzyszyć nam w drodze naszego życia, nie zostawia nas samych. Tak jak obiecał swoim uczniom w dniu Wniebowstąpienia, że będzie z nimi „przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”, tak też jest z nami. I tak jak został z uczniami zmierzającymi do Emaus, tak

też pozostał z nami. Uczniowie zdumieli się, gdy „otworzyły im się oczy” przy łamaniu chleba. Ten mistyczny moment wskazuje nam wartość Eucharystii jako miejsca spotkania się z Bogiem żywym. Kiedy przyjmujemy Ciało Chrystusa również i my bierzemy udział w tym wydarzeniu. Zbawiciel świata, Król wszechświata daje nam się spożyć, włączając nas tym samym w swoje mistyczne Ciało, którym jest Kościół.

Dzisiejszy świat jest jak Ci uczniowie idący do Emaus – zabłąkani, niepewni, szukający sensu ostatnich wydarzeń. Iść do Emaus, to jakby iść donikąd, bo droga bez Chrystusa prowadzi donikąd. To On nadaje sens i kierunek naszemu życiu. Kiedy naprawdę rozpoznamy w Chlebie Eucharystycznym Chrystusa i przyjmiemy Go, będziemy mogli z odwagą obierać właściwy kierunek, którym jest życie wieczne. „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J6,54).

PRZY OŁTARZU CZWARTYM ***Ewangelia J 17,20-26***

„Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowałaś.”

Eucharystia buduje Kościół. Lud zgromadzony wokół Stołu Pańskiego, dzięki Eucharystii, może doświadczyć jedności i miłości.

Dzisiejszy świat cierpi z powodu braku jedności i miłości w różnych aspektach swego życia – rodziny nie potrafią ze sobą spędzać czasu, małżeństwa rozwodzą się, rodzice i dzieci nie potrafią się porozumieć, ciężko jest nam przebaczać krzywdy, nie chcemy i nie umiemy słuchać i rozumieć najbliższych.

Wielu ludzi zrezygnowało już z przystępowania do Eucharystii, wielu straciło wiarę w to, że przyjmują do serca Chrystusa, a przecież tylko On może uzdolnić nas do jedności i miłości. Tylko

Jego Duch ma moc przemienić nasze serce i otworzyć je na Boga.

Bez Eucharystii nie jest możliwe być dobrym ojcem i mężem, niemożliwe jest

żyć w czystości, niemożliwe jest wytrwać w swoim powołaniu, niemożliwe jest być w jedności z Bogiem i drugim człowiekiem.

(ez)

NIECH PRZEMAWIA DO NAS ŚWIADECTWO KSIĘDZA JERZEGO

List pasterski Episkopatu Polski

przed beatyfikacją Sługi Bożego Księdza Jerzego Popiełuszki

Siostry i Bracia! Umiłowani w Chrystusie Panu!

sprawiedliwości, wolności i godności człowieka”.

W najbliższą niedzielę, 6 czerwca, wysłannik Ojca Świętego, Abp Angelo Amato, Prefekt Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, dokona w Warszawie beatyfikacji Księdza Jerzego Popiełuszki. Kościół zaliczy go do grona błogosławionych męczenników za wiarę. Można powiedzieć, że w pełni zrealizował on w swoim życiu czytane przed chwilą słowa św. Pawła: „Ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś nadzieję. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego”.

Nadzieja, którą Ksiądz Jerzy pokładał w Bogu, zaowocowała miłością heroiczną. Chociaż jego posługiwanie kapłańskie przypadło na czas wielkiego ucisku, pozostał on wierny swemu powołaniu i wytrwale służył Bogu i człowiekowi. Pośród prześladowań wskazywał, jak kochać i sam żył miłością na co dzień, a zło uczył dobrem zwyciężać. Zginął śmiercią męczeńską 19 października 1984 r. Przeżył zaledwie 37 lat i tylko 12 lat pełnił kapłańską służbę. W dziesiątą rocznicę jego śmierci Jan Paweł II pisał: „Ten kapłan-męczennik pozostanie na zawsze w pamięci naszego narodu jako nieustraszony obrońca prawdy,

1. Zawsze blisko Boga

Dzięki wyniesionej z domu rodzinnego głębokiej wierze oraz chrześcijańskiemu wychowaniu, zażyłość z Bogiem była od najmłodszych lat dla księdza Jerzego najważniejsza. Przywiązanie do prawdy i wolności stało się dla niego elementarną postawą życiową. Urodził się w liturgiczne święto Podwyższenia Krzyża, 14 września 1947 r., na Białostocczyźnie, we wsi Okopy, oddalonej o kilka kilometrów od kościoła parafialnego i szkoły w Suchowoli. Od najmłodszych lat Eucharystia stanowiła w naturalny sposób centrum jego życia. By codziennie służyć do Mszy Świętej, wychodził z domu do szkoły godzinę wcześniej niż inne dzieci. Nie uważał tego za poświęcenie, lecz traktował jako łaskę.

Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po pierwszym roku studiów został wcielony do specjalnej jednostki wojskowej, której jednym z głównych celów było łamanie powołań kapłańskich. Gdy tylko udało mu się wyjść na przepustkę, pierwsze kroki kierował do kościoła, by uczestniczyć we Mszy Świętej i przystąpić do Komunii. Mimo wielu uciążliwych represji ze strony dowódców – dbał o wspólną modlitwę. Był przekonany,

że to najlepsza obrona przed zniewoleniem i lękiem. Pisał wtedy do ojca duchownego: „Okazałem się bardzo twardy, nie można mnie złamać groźbą ani torturami. Może to dobrze, że akurat jestem ja, bo może ktoś inny by się załamał.”

2. Przyjaciel człowieka

Po odbyciu służby wojskowej wrócił do seminarium i po dokończeniu studiów teologicznych, dnia 28 maja 1972 r., przyjął święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Miał świadomość, że posługa kapłańska jest przedłużeniem zbawczej misji Jezusa Chrystusa. Starał się być zawsze tam, „gdzie są ludzie najbardziej potrzebujący, krzywdzeni, poniewierani w swojej ludzkiej godności.” Wyczuwał, gdzie szukać takich ludzi. Powierzone sobie zadania wykonywał z wielkim zaangażowaniem. Kiedy, z powodu słabego zdrowia, został zwolniony z regularnej pracy parafialnej, poproszono go, by został duszpasterzem średniego personelu medycznego. Szybko zrozumiał, że to nie wystarczy i swoją posługą objął całą służbę zdrowia – lekarzy, pielęgniarki i studentów medycyny.

Gdy w sierpniu 1980 r. został posłany przez Kardynała Wyszyńskiego, by odprawić Mszę Świętą dla strajkujących hutników, także za nich poczuł się odpowiedzialny. Zaczął organizować spotkania kształtujące ich świadomość religijną i społeczną. Zapraszał do współpracy osoby z różnych środowisk. Uczył poszanowania godności człowieka i szacunku do pracy. W jednym z kazań mówił:

„Praca (...) ma służyć człowiekowi, ma człowieka uszlachetniać. Stąd człowiek nie może być niewolnikiem pracy i w człowieku nie wolno widzieć tylko wartości ekonomicznych. W życiu osobistym, społecznym, zawodowym, nie

można budować tylko na materializmie. Materializm nie może brać góry nad duchową stroną człowieka.”

Po wprowadzeniu stanu wojennego, Ksiądz Jerzy zaczął odprawiać w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie Msze za Ojczyznę. Gromadziły one wielotysięczne tłumy. Jego głos docierał do licznych zakątków kraju. W spokojnych i rzeczowych kazaniach bronił godności człowieka i godności narodu, a przede wszystkim wzywał do dawania chrześcijańskiego świadectwa w trudnej i bolesnej rzeczywistości.

Ksiądz Jerzy dla wszystkich był bratem. W duszpasterskiej posłudze starał się być blisko ludzi. Urzekął prostotą i ciepłem zarówno wtedy, gdy sprawował sakramenty święte, jak również wtedy, gdy chodził na procesy polityczne aresztowanych, organizował opiekę nad ich rodzinami, pomagał pokonywać strach. Budził ogromne zaufanie. Otaczała go coraz większa rzesza ludzi. Byli wśród nich twórcy kultury oraz ludzie nauki, lekarze i pielęgniarki, robotnicy i studenci. Wielu z tych, którzy przychodzili do kościoła św. Stanisława Kostki, przeżywało głębokie nawrócenie. Z całą prostotą cieszył się powodzeniem, ale był świadomy, że jest tylko narzędziem w ręku Opatrzności. W swoim dzienniku zapisał: „Jak wiele potrafisz, Boże, działać przez tak niegodne jak ja stworzenie. Dzięki Ci, Panie, że się mną posługujesz”.

3. Nauczyciel wolności i życia w prawdzie

Ksiądz Jerzy wierzył słowu Chrystusa: „Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli”. W jednym z kazań tłumaczył: „Aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo, trzeba żyć w prawdzie. (...) Życie w prawdzie, to dawanie prawdy świadectwa na zewnątrz, to przyznanie się do niej i upominanie się o nią w każdej

sytuacji. Prawda jest niezmienna. Prawdy nie da się zniszczyć taką czy inną decyzją, taką czy inną ustawą. Jesteśmy powołani do prawdy, jesteśmy powołani do świadczenia o prawdzie w swoim życiu”. Mówił też: „Życ w prawdzie to być w zgodzie ze swoim sumieniem”. Uczył, że wolność jest przede wszystkim wolnością od lęku, ale też wolnością sumienia, bo „sumienie jest taką świętością, że nawet sam Bóg sumienia ludzkiego nie ogranicza”. Zadawał pytania najprostsze: „Czy dzisiaj mam odwagę upomnieć się o swojego brata, który jest niesłusznie więziony? Czy pomagam swojemu bratu pamiętając, że przez pomoc bratu pomagam samemu Chrystusowi”? Wiedział, że odpowiedź na te pytania wymaga odwagi i zachowania godności. W Bydgoszczy, w czasie ostatnich rozważań różańcowych, 19 października 1984 r., przypominał: „Pomnażać dobro i zwyciężać zło to dbać o godność dziecka Bożego, o swoją ludzką godność. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno. Trzeba dzisiaj bardzo dużo mówić o godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przerasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga”. Zadania, które Ksiądz Jerzy podejmował z poczuciem, że nie może postępować inaczej, wymagały heroiczych decyzji. Próbowano go zastraszyć stosując uciążliwe, dręczące szykany. Nie zrażając się tym, każde kazanie kończył modlitwą w intencji stosujących przemoc i o zachowanie od nienawiści tych, którzy muszą przeciwstawiać się represjom. Wspomniane rozważania różańcowe w Bydgoszczy zakończył w ten sposób: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszania, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy”. To były jego ostatnie słowa wypowiedziane publicznie. Kilka godzin później został uprowadzony i następnie brutalnie zamordowany.

4. Nasze dziękczynienie za Księdza Jerzego

Beatyfikacja Księdza Jerzego Popiełuszki odbędzie się na Placu Piłsudskiego w Warszawie, w Święto Dziękczynienia. Będziemy dziękować Bożej Opatrzności za naszą wolność i za tych wszystkich, którzy nas ku niej prowadzili. Będziemy dziękować za rok 1980 i za wielki zryw Solidarności, za wielkich nauczycieli i mistrzów Księdza Jerzego: Prymasa Tysiąclecia i Sługę Bożego Jana Pawła II. W Roku Kapłańskim pragniemy szczególnie dziękować za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka. „Niech przemawia do nas świadectwo tego kapłana – napisał Jan Paweł II – które się nie przedawnia, które było ważne nie tylko wczoraj, ale jest ważne także dzisiaj. Może dzisiaj jeszcze bardziej.”

Świadectwo Księdza Jerzego jest dziś bardzo aktualne. Dziś także przecież trzeba stanowczo stawać w obronie prawdy, godności człowieka oraz ewangelicznych wartości. Dziś także trzeba w Polsce jednoczyć ludzi wokół spraw najważniejszych. Trzeba uwalniać się od nienawiści i budowania murów, które dzielą, a zło dobrem zwyciężać.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko pokazał nam świadectwem swego życia, że autentycznie przeżywana wiara rodzi postawę zatroskania o dobro innych ludzi.

Jako kapelan Solidarności nie był obojętny na kłamstwo, biedę, krzywdę, niesprawiedliwość. W ten sposób stał się swego rodzaju patronem sprawiedliwości społecznej w naszym kraju. Nauczanie i postawa Księdza Jerzego uwarściwiają nas dzisiaj na współczesne formy wyzysku i złego traktowania ludzi słabych, biednych i bezrobotnych.

Uroczystość beatyfikacji będzie przeżywać razem z nami Matka Księdza Jerzego, pani Marianna Popiełuszko, która od początku modliła się za morderców swojego syna. Pragniemy z najgłębszym szacunkiem i wdzięcznością powiedzieć w imieniu Kościoła i Polski: Mamo, „Bóg zapłać” za takiego Syna!, „Bóg zapłać” za takiego Kapłana! „Bóg zapłać” za Twoją wiarę!

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Niech dzień beatyfikacji Księdza Jerzego stanie się wielkim świętem dla całej naszej Ojczyzny. Niech wszystkie parafie i wspólnoty kościelne zjednoczą się na modlitwie z tymi, którzy będą uczestniczyć we Mszy Świętej beatyfikacyjnej. Trwając w dziękczynieniu Bogu w Trójcy jedynemu, pamiętajmy również o budowanej w Warszawie-Wilanowie Świątyni Opatrzności Bożej.

Wesprzyjmy to dzieło ofiarą zbieraną w dniu beatyfikacji we wszystkich parafiach w Polsce. Jest to wotum narodu za wielkie dzieła Boże. Również za dar życia, powołania i posługi Księdza Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę i godność człowieka.

Na owocne przeżycie beatyfikacji i przyjęcie nowego Patrona wszystkim z serca błogosławimy.

Podpisali: Pasterze Kościoła Katolickiego w Polsce obecni na 351. Zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniach 8-9 marca 2010 r.

Za zgodność:

+*Stanisław Budzik*

Sekretarz Generalny KEP

Słowo dopowiedzenia Metropolity Warszawskiego do listu Episkopatu Polski poświęconemu beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jerzego Popiełuszki

Umiłowani Bracia i Siostry,

Już za tydzień czeka nas wielkie wydarzenie historyczne w dziejach naszego Narodu – beatyfikacja nowego męczennika księdza Jerzego Popiełuszki. Do zaproszenia, które Episkopat kieruje do Kościoła w Polsce, dołączam swoje serdeczne zaproszenie do wiernych Archidiecezji Warszawskiej. Pragnę przypomnieć, że w niedzielę 6 czerwca obchodzimy równocześnie III Dzień Dziękczynienia. Zapraszam Was wszystkich na beatyfikację. Poprzedzi ją uroczysty koncert w Wilanowie, który odbędzie się w sobotę wieczorem 5 czerwca. Proszę – włączcie się również w procesję z relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki, która w niedzielne popołudnie przejdzie Szlakiem Królewskim z Placu Piłsudskiego do budującej się Świątyni Opatrzności Bożej.

W całej Polsce – w niedzielę 6 czerwca – zbierane będą fundusze na budowę Świątyni Opatrzności Bożej. W Archidiecezji Warszawskiej zbiórka ta odbędzie się tydzień później – w niedzielę 13 czerwca. Przesuwam termin zbiórki w naszej Archidiecezji z powodu spodziewanego udziału znacznej części wiernych w uroczystościach beatyfikacyjnych.

Być może także z tego powodu trzeba będzie odwołać w parafiach niektóre Msze święte. Księża proboszczowie będą przypominać o tej zbiórce przez najbliższe dwie niedziele.

Drodzy mieszkańcy Warszawy i całej Archidiecezji w dzień beatyfikacji dajmy piękne świadectwo całej Polsce tak jak to uczyniliśmy w pamiętne kwietniowe dni, kiedy modliliśmy się razem za tych, którzy zginęli tragicznie w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem.

Z serca błogosławię,

† Kazimierz Nycz

Ogłoszenia parafialne



W miesiącu kwietniu odeszli do Pana:

śp. Jan Potentas zm. 08.04.2010

śp. Janusz Jerzy Marczak zm. 10.04.2010

śp. Jadwiga Renz-Siwińska zm. 18.04.2010

śp. Henryka Turkowska zm. 22.04.2010

Dusze zmarłych Parafian polecamy modlitwie!

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci!

Podsumowanie kolędy

Na 3153 mieszkania w parafii:

- przyjęto księży w: 1577

- odmówiono przyjęcia w: 241

- było zamkniętych: 1335.

Zebrana kwota kolędowa to: 53.413 zł., co daje średnio 33,87 zł na jedną rodzinę, która przyjęła księży. Stokrotne Bóg zapłać.

Jednocześnie przypominam, że z powodu nieobecności w domu jest możliwość zaproszenia kapłana na wizytę duszpasterską w ciągu roku .

Z pamięcią w modlitwie,

ks. Proboszcz .

Zbiórka datków na okna i c.o.

Szanowni Państwo!

Jak widzimy, wymienione zostały już okna w prezbiterium, w zakrystii i kaplicy Łazarza oraz kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Planowana jest dalsza wymiana okien. W dalszej kolejności niezbędne jest wykonanie instalacji centralnego ogrzewania .

Dlatego Rada Ekonomiczna Parafii w uzgodnieniu z Księdzem Proboszczem, zwraca się z prośbą o wsparcie finansowe na zrealizowanie powyższych prac.

Prosimy wszystkich o składanie ofiar na ten cel.

Ofiary można wpłacać na konto bankowe parafii. Numer konta podany jest na stronie internetowej www.swietateresa.pl oraz wydrukowany jest na karteczkach leżących obok prasy. Przypominamy, że darowizny dokonane przelewem na rzecz kultu religijnego można odpisać od dochodu.

Jednocześnie przedstawiciele naszej parafii będą przyjmować ofiary w kruchcie kościoła w każdą niedzielę po Mszach Świętych.

Po zakończeniu prac zostanie przedstawione szczegółowe rozliczenie wydatkowanych środków. Liczymy na Wasz ofiarny gest.

Parafialna Rada Ekonomiczna

Jednocześnie, w imieniu ks. Proboszcza, składamy wyrazy wdzięczności wszystkim, którzy już złożyli ofiary na powyższy cel.

Osoby, które przekazały parafii darowiznę na remont to m.in.:

Stanisław Stefańczyk, Magdalena Pierzchała Wanda Markowska, Krystyna Fidecka,

Anna Grudniewska, Wiesław Skwarko, Wojciech Wojciechowski oraz darczyńcy anonimowi.

*Wszystkim Ofiarodawcom bardzo dziękujemy za okazany gest.
Bóg zapłać za troskę o naszą parafię!*

Pozostałe informacje

1. Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pana Jezusa (Boże Ciała):

Uroczysta msza św. o godz. 11.00 oraz procesja eucharystyczna ulicami naszej parafii. Proszę o dekorowanie wszystkich mieszkań i domów znakami naszej wiary.

2. 23 czerwca o godz.18.00 zostanie odprawiona uroczysta Msza św. na zakończenie Roku Kapłańskiego z udziałem zaproszonych kapłanów, pochodzących z parafii w Radzynie Podlaskim. Liturgii będzie przewodniczył Metropolita diecezji szczecińsko - kamieńskiej ks. Arcybiskup Andrzej Dziega. Zapraszamy serdecznie wszystkich Parafian.

3. Porządek mszy świętych– dni powszednie: 7.00, 7.30, 8.00, 18.00; Niedziele: 7.30, 9.30, 11.00, 12.30, 18.00; W okresie wakacyjnym w dni powszednie nie będzie mszy św. o godz. 7.30;

4. W piątki po mszy na g. 8.00 – Koronka do Miłosierdzia Bożego.

5. Godziny otwarcia kancelarii parafialnej: Poniedziałek, wtorek, środa, piątek: 9.00-11.00 oraz 16.00-18.00; czwartek:17.00-19.00.

W okresie wakacyjnym kancelaria parafialna będzie czynna od poniedziałku do piątku od godz.16.00 - 18.00.

Biuletyn Parafialny parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus

ul. Rybnicka 27, 02-405 Warszawa, tel. (22) 535 01 00

<http://www.swietateresa.pl>

Nr konta: Bank Pekao S.A. 69 1240 2887 1111 0000 3389 7112

